

# MOJA SZKOCJA

Od samego początku najbardziej cenią sobie tradycyjne szanty i trzeba przyznać, że obecnie w tej dziedzinie są chyba najlepiej zrównoważonym brzmieniowo polskim zespołem.

Jerzy Rogacki

Zespół QFTRY ze Szczecina działa już od pięciu lat i należy do tych nielicznych grup, które nadal nie poddają się obowiązującym tu i ówdzie modom na piosenkę mocno zelektryfikowaną, głośną i prymitywną. Może dlatego właśnie nie słychać o nim aż tak wiele jak o innych, mniej utalentowanych, ale za to bardziej przebojowych kapelach.

Dwa lata po otrzymaniu prestiżowej nagrody im. St. Hugilla są nadal wierni szancie klasycznej i nie przychodzą im do głów pomysły udziwniania i komplikowania klasycznych wzorców.

Ale repertuar OFTRÓW to nie tylko szanty. Mają w swym dorobku wiele ciekawych własnych utworów, mniej lub bardziej stylizowanych na morskie pieśni i potrafią także na swój sposób śpiewać tzw. współczesne piosenki żeglarskie. Coraz częściej, ale nie za często, sięgają także po instrumenty (gitara, flażolety, bodhrán. a ostatnio także akordeon i mandolina).

QFTRY udowodniły, że mieszkając tak blisko morza, można z powodzeniem śpiewać... morskie pieśni. Większość znanych wykonawców w Polsce pochodzi bowiem z „głębokiego śródlądzia”. Pokazały też wielokrotnie, że koncerty z założenia tradycyjne, mogą być okazją do znakomitej zabawy. Zresztą najlepiej przekonać się o tym osobiście. Ostatnio ukazała się długo oczekiwana przez ich fanów pierwsza kasetą, zatytułowana „Blow the Man



Fot. arch. Jerzy Rogacki

Sentyment szczecińskich OFTRÓW do Szkocji wyrażają m.in. Killty

## słowa Grzegorz Opaluch

Opuścił ojciec mój rodzinne strony swe.  
Popłynął hen, na morze i spoczął gdzieś na dnie.  
A teraz jego syn, co śpiewa wam tę pieśń  
Przeklina swój żywot psi, wśród fal wysokich gdzieś.  
Rybakiem jestem już tyle długich lat  
A Północnego Morza wiatr i żywioł to mój brat.  
*Refren:* Zielonych szkockich wzgórz wspomnieniem żyję wciąż.  
Wysokie, strome stoki traw tam porasta gąszcz.  
Choć pływam na tym kutrze, ech, już czterdzieści lat.  
Wciąż kocham ciebie Szkocjo ma, choć czasu minął szmat.

N

Do dzisiaj żyję sam, rum jest tu druhem mym.  
Smak łądu przypomina mi tylko z fajki dym.  
Gdy ryb w ładowniach w bród, zawijam do Dundee.  
W tawernie z piękną dziewczką tą swe morskie spełniam sny.  
I całą forszę swą przepijam, aby znów  
O świcie na mej łodzi gdzieś w morzu zacząć tów.  
*Refren:* Zielonych szkockich wzgórz...

\*

A kiedy wytrzeźwieję i słońca jasny blask  
Oświetli błękit wody znów, marzeń przyjdzie czas.  
Jak we śnie widzę te rodzinne strony me  
I rękę swą podnoszę, by otrzeć słońca łzę.  
*Refren:* Zielonych szkockich wzgórz...

Down", zawierająca przekrój aktualnego repertuaru. Znajdziemy tam kilka pełnokrwistych szant, kilka utworów znanych z innych wykonań i sporo własnej twórczości. Wszystko wskazuje na to, że niebawem ukaże się także płyta CD.

„Płyta, którą postanowiliśmy zadebiutować, jest wynikiem wielu mniejszych i większych sporów: o koncepcje artystyczną, dobór pio-

senek, ba nawet kolejność utworów na płycie. W efekcie powstała najmniej jednolita produkcja, jakiej mogliśmy się spodziewać. Cieszy nas to ogromnie, bo człowiek słuchający tej płyty nie jest w stanie przewidzieć, co go zaatakują za chwilę...”. Cóż, po takich wyznaniach wypada tylko posłuchać.

Jako swego rodzaju wizytówkę zespołu O.FTRY wybrałem spokojną

balladę pt. „Moja Szkocja”, za którą Bogdan Opaluch otrzymał 2 lata temu w Krakowie nagrodę im. Tomka Opoki. Marzenia o Szkocji nie opuszczają zespołu do końca płyty (kasetę kończy „Scotland the Brave” - szkocki, patriotyczny nad wyraz utwór). Zewnętrzny objawem zamiłowania do Szkocji są kilty, w których zespół regularnie występuje od ubiegłego roku.

#### muzyka Grzegorz Opaluch, aranż. Bartosz Wąsik

e D G a e

o - pu - ścił oj - ciec mój ro - dzin - ne stro - ny swe. Po - pły - nął hen, na

mo - rze i spo - czął gdzieś na dnie. te - raz je - go syn, co

śpie - wa wam tę pieśń, prze - kli - na swój ży - wot psi wśród fal wy - so - kich

gdzieś. Ry - ba - kiem jes - tem już ty - le dłu - gich lat

Pół - noc - ne - go Mo - rza wiatr i ży - wioł to mój brat. Zie - lo - nych, szkoc - kich

wzgórz wspo - mnie - niem ży - ję wciąż. Wy - so - kie, stro - me sto - ki tam

traw po - ra - sta gąszcz. Choć pły - wam na tym ku - trze ech, już czter - dzieś - ci

lat, wciąż ko - cham cie - bie Szko - cjo ma, choć cza - su mi - nął szmat. wciąż

szmat.